

Ekspansja Korei Południowej w Azji Centralnej

Aleksandra Jarosiewicz

W czasie wizyty prezydenta Korei Południowej Lee Myung-baka w Kazachstanie i Uzbekistanie (23–25 sierpnia) podpisano porozumienia o koreańskich inwestycjach w tych krajach o łącznej wartości 12 mld USD. W Kazachstanie firmy koreańskie zainwestują w strategiczny kompleks petrochemiczny w Atyrau (wartość inwestycji ok. 4 mld USD), w zamian uzyskując 50% w tym projekcie. Ponadto konsorcjum firm koreańskich wybuduje elektrownie Bałchasz o wartości 4 mld USD, mającą generować około 7% całości produkcji energii elektrycznej w kraju. W Uzbekistanie z kolei firmy koreańskie uzyskały kontrakt w wysokości 2,6 mld USD na budowę kombinatu gazowego na złożu Ustjurt oraz umowę na m.in. dalszą rozbudowę hubu lotniczego w Navoi, który ma ważne znaczenie dla misji ISAF w Afganistanie.

Komentarz

- Podpisane kontrakty są ukoronowaniem dotychczasowego zaangażowania Korei Południowej w Azji Centralnej, wskazują na dynamicznie rosnącą skalę tej aktywności oraz świadczą o determinacji firm koreańskich, by w dalszym ciągu inwestować w regionie. Co istotne, oferta Korei nie dotyczy jedynie sektora związanego z wydobywaniem ropy i gazu (inwestycji w złoża), ale jest szersza i obejmuje także sektor petrochemiczny i elektryczny. Oznacza to, że Korea zainteresowana jest głównie korzystaniem z dochodów, jakie uzyskuje Kazachstan i Uzbekistan z eksportu surowców energetycznych.
- Aktywność koreańska wpisuje się w obserwowany trend wzrostu zaangażowania państw dalekowschodnich w Azji Centralnej. Dominują tu oczywiście Chiny, które od początku ostatniego światowego kryzysu gospodarczego wyasygnowały co najmniej 25 mld USD na inwestycje bądź pożyczki dla państw regionu. W ich cieniu swą pozycję w Azji Centralnej coraz bardziej skutecznie budują jednak również, obok Korei Płd., Japonia oraz Malezja. Należy się spodziewać, że rozwojowi kontaktów gospodarczych z czasem towarzyszyć będzie również wzrost współpracy politycznej, a w konsekwencji państwa centralnoazjatyckie będą coraz bardziej ciążyć w stronę Azji Wschodniej.
- Wzrost aktywności państw azjatyckich stanowi wyzwanie zarówno dla Zachodu, chcącego pozyskać z regionu surowce (ropę, gaz, ale także metale rzadkie i uran), jak i Rosji, zainteresowanej utrzymaniem Azji Centralnej w swojej strefie wpływów.

Skuteczność firm azjatyckich wyraźnie odróżnia je od przedsiębiorstw zachodnich i rosyjskich, które skupiają się na realizacji dotychczasowych kontraktów, są zaś nieskuteczne w pozyskiwaniu nowych aktywów. W rezultacie rosnącej konkurencji, firmom zachodnim, wśród których dominują niemieckie, coraz trudniej jest efektywnie bronić swoich interesów – najnowszym przykładem są problemy z wyegzekwowaniem należności opiewających na kwotę ok. 4–5 mld USD od działającej w Uzbekistanie, ale zarejestrowanej w Szwajcarii firmy Zeromax, związanej z otoczeniem prezydenta Karimowa.